



Model *Władiwostoka* pokazany na tegorocznym salonie IMDS. Jest uzbrojony w stanowiska *Gibka* dla modułów *Strielec* z kierowanymi pociskami przeciwlotniczymi *Igla* i armaty AK-630M. Te ostatnie mogą zostać zastąpione *Duetami*, integrującymi dwie 30 mm sześciolufowe armaty A0-18.

# ROSYJSKIE MISTRAL I IMDS 2013

ALIEKSANDR W. KARPIENKO 1

Pierwsza okazja ku temu nadarzyła się 20 czerwca 2013 r., kiedy to roboczą wizytę w morskiej stolicy Rosji złożył wicepremier rządu FR Dmitrij Rogozin. W trakcie pobytu odwiedził on główny zakład przemysłu okrętowego w Sankt Petersburgu – OOO Bałtyjskij Zawod-Sudostrojenie oraz OAO Siewiernaja Wierf'. W Stoczni Bałtyckiej Rogozinowi zademonstrowano m.in. gotową, rufową część śmigłowcowca desantowego-doku *Władiwostok* (diesantnyj wiertolietonosnyj korabl' - dok nr 1, DWKD 1). Była to pierwsza publiczna prezentacja z udziałem mediów części jednostki budowanej przez przedsiębiorstwo rosyjskie. Rufa znajdowała się wówczas jeszcze na pochylni, przygotowana do wodowania. Według szacunków stoczniowców, stanowi ona około 40% całości kadłuba desantowca, powstającego w kooperacji z francuskim zakładem STX France SA w Saint-Nazaire, będącym głównym podwykonawcą głównego kontrahenta – państwowego koncernu stoczniowego DCNS. Warto tu przypomnieć, że Rogozin był jednym z głównych krytyków zakupu tych okrętów. Poddawał publicznie w wątpliwość ich przydatność w warunkach zimowych oraz konieczność importu paliwa do nich, którego specyfikacja wskazana przez projektanta – DCNS – przewyższa analogiczne produkty rosyjskiego przemysłu naftowego.

Drugim wydarzeniem przybliżającym postęp w budowie *Władiwostoka* było właśnie wodowanie części rufowej okrętu, co nastąpiło 26 czerwca br.



▲ 26 czerwca 2013 r. rufa DWKD 1 *Władiwostok* schodzi z pochylni wzdłużnej Bałtyjskowskiego Zawodu. Pogłoski o konieczności przeniesienia całości produkcji okrętów do Francji z przyczyn technicznych, okazały się nieprawdziwe.

**W ciągu pierwszych kilku letnich dni poprzedzających inaugurację Międzynarodowego Salonu Techniki Morskiej IMDS 2013 runął „mur milczenia” wokół budowy prototypowego desantowca typu Mistral, przeznaczonego dla Wojenno-Morskowo Flota Federacji Rosyjskiej. Opisane poniżej wydarzenia rozwiły też spekulacje na temat możliwej rezygnacji z częściowej budowy okrętów tej serii w Rosji.**



◀ Niemal 100-metrowy „kawalek” desantowca wyruszył 4 lipca do stoczni w Saint-Nazaire.

W trakcie ceremonii przedstawiciele współpracujących stoczni podali 8 lipca jako datę rozpoczęcia holowania rufy do stoczni w Saint-Nazaire, gdzie nastąpi jej zestykowanie z wykonaną we Francji częścią dziobową z nadbudówką wyspowa. W rzeczywistości operacja rozpoczęła się już wieczorem 6 lipca. Holownik morski *En Avant 20* w ciągu 17-dniowej podróży przeprowadził część rufową desantowca do Saint-Nazaire. Ma ona długość 94 m i wyporność w chwili wodowania 6400 t. Bałtyjskij Zawod wyposażył ją m.in. w 5 km armatury balastowej, przeciwpożarowej i żeglowej, fundamenty głównych pędników azymutalnych, rampy załadunkowe – rufową i boczną, podnośniki lotnicze, podnośniki amunicyjne, wrota hangaru, pompy balastowe, wszelkie luki i włazy, tory kablowe i fundamenty głównych urządzeń elektrycznych, a także urządzenia cumownicze, niezbędne w czasie holowania do Francji.

## MISTRAL I IMOS

W trakcie konferencji prasowej w dniu otwarcia salonu IMDS 2013 dziennikarze zadali pytania dotyczące kolejnej pary *Mistrali*, na które odpowiedzi udzielił zastępca dowódcy WMF, wadm. Alieksandr Fiedotienkow. Wyraził on pogląd, że odbiór techniczny, doposażenie i dozbrojenie w Rosji pierwszej pary okrętów, a także ich eksploatacja próbna, pozwolą ocenić potrzebę zakupu dwóch kolejnych desantowców oraz ewentualne zmiany w ich projekcie. Dopiero wówczas zapadną wiążące decyzje w tej kwestii.

Drugiego dnia salonu – 4 lipca – podpisano z koleją akt przekazania wspomnianej części rufowej pierwszej jednostki stoczni francuskiej. Dokument sygnowali przedstawiciele producenta – Władimir Szmakow, prezes OSK (Objediniennaja Sudostroitel'naja Korporacija, Zjednoczona Korporacja Stoczniowa), w skład której wchodzi Bałtyjskij Zawod, oraz zamawiającego, dyrektor generalny STX France, Laurent Castaing. Tego dnia Stocznia Bałtycka przystąpiła też oficjalnie

do budowy kolejnej części rufowej, tym razem dla *Siewastopola* – drugiego okrętu pierwszej pary (rozpoczęcie cięcia blach – maj 2013 r.).

W trakcie salonu na stoisku DCNS pokazano również model *Władiwostoka* uzbrojony w rosyjskie systemy – choć nie musi być to forma ostateczna – i przenoszący śmigłowce Kamowa. Te ostatnie można było zobaczyć na wystawie plenerowej, jednak i w tym wypadku nie były to te same maszyny, które wytypowano dla DWKD, zaś „czysty” bojowy Ka 52 oraz śmigłowiec rozpoznania radiolokacyjnego Ka 31. Właściwego morskiego *Alligatora* – Ka 52K



▲ Na stoisku holdingu OAO Wiertoliety Rosji pokazano model docelowej morskiej wersji Kamowa *Alligatora* – Ka-52K ze składanymi łopatami wirnika.

(ze składanymi łopatami wirnika nośnego) – zaprezentowały Wiertoliety Rosji jedynie w postaci modelu.

Przypomnijmy – kontrakt na budowę pary *Mistrali* dla WMF zawarto 17 czerwca 2011 r. pomiędzy DCNS a OAO Rosoboroneksport (więcej w NTW 7/2011). Oprócz pakietu logistycznego i szkolenia dla załóg obejmuje on (jedynie!) opcję budowy kolejnej pary jednostek, choć nazbyt optymistyczne wystąpienia rosyjskich i francuskich oficjeli, jeszcze w trakcie trwania trzyletnich negocjacji, mówiły od początku o czterech okrętach. Uprawnienie umowy nastąpiło 11 listopada 2011 r. Zgodnie z wy-

magianiami strony rosyjskiej wspólnymi siłami kooperantów dokonano zmian w bazowym projekcie jednostek. Mają one umożliwić m.in. bazowanie śmigłowców Kamowa: transportowo-bojowych Ka-29 i bojowych Ka-52K *Alligator*, pływanie w warunkach załadowania i instalację wyposażenia oraz uzbrojenia produkcji rosyjskiej. Dla przykładu architektury systemu łączności określono w ramach wspólnych prac grupy roboczej utworzonej przez OAO Intieltech, Thales i DCNS, zaś konfigurację okrętowego systemu walki DCNS konsultował z OAO Koncern Morinfosistema-Agat.

1 lutego 2012 r. rozpoczęto palenie blach do budowy DWKD 1, a dokładnie rok później położono na pochylni stępkę *Władiwostoka*. Planowane wodowanie scalonego kadłuba prototypu ma nastąpić 15 października br., natomiast jego przekazanie stronie rosyjskiej w 2014. Drugi z okrętów ma zostać ukończony rok później. Zasadnicza umowa dotycząca wyposażenia obu okrętów została spełniona, ale nadal nie określono precyzyjnie zestawu uzbrojenia jednostek. Dotyczy to szczególnie systemów artyleryjskich i możliwości instalacji nowych stanowisk AK-630M-2 *Duet*, które zaprezentowano w akcji na tegorocznym IMDS (patrz relacja w tym numerze NTW). Wciąż

nie rozstrzygnięto również jakie środki desantowe będą transportowały oba okręty w swoich dokach. Spore nadzieje na dostawy swych produktów ma francuska firma CNIM, która dotąd dostarczyła Marine nationale cztery szybkie barki desantowe w układzie katamarana z unoszonym pokładem-pontonem, przeznaczone właśnie dla *Mistrali*. Nic dziwnego, że swoją ofertę zaprezentowała ona na tegorocznym salonie IMDS.

Jak będzie wyglądał faktycznie pierwszy z desantowców, przekonamy się już niedługo, bowiem w ciągu roku zostanie on przekazany Rosji. ■

Fotografie w artykule: Alieksandr W. Karpienko.